

PROTOKÓŁ Nr 30/2017
z posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa
w sali obrad Urzędu Miasta
w dniu 31 stycznia 2017 roku

Lista obecności radnych w załączeniu.

Posiedzenie Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa otworzył Przewodniczący Komisji Wojciech Osiecki. Powitał zebranych, stwierdził prawomocność obrad, po czym przedstawił porządek posiedzenia Komisji:

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przedstawienie porządku posiedzenia
3. Informacja dyrektora MOSiR o stanie zaawansowania inwestycji przy ul. Parkowej w Lubartowie.
4. Wolne wnioski
5. Zamknięcie obrad.

Uwag odnośnie porządku posiedzenia Komisji nie było, zatem przystąpiono do jego realizacji.

Ad. 3

Informacja dyrektora MOSiR o stanie zaawansowania inwestycji przy ul. Parkowej w Lubartowie.

Głos zabrał Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – Pan Janusz Sysa, który dokonał wprowadzenia do przedmiotowego zagadnienia.

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Chciałem powiedzieć, co dzieje się na ulicy Parkowej. Właściwie na Parkowej dzieje się trochę mniej, ale dzieje się w biurze i wokół Parkowej i tematyki związanej z Parkową.

W ubiegłym roku, może niezbyt udanym pod względem realizacji zadań, rozwiązaliśmy umowę z Panią projektantką oraz umowę z dotychczasowym, byłym radcą prawnym i ogłoszony został przetarg 13 grudnia w ubiegłym roku, gdzie przedmiotem zamówienia było zaktualizowanie dokumentacji projektowej dla zadani pod nazwą „Kompleks sportowy za parkiem” – MOSiR Lubartów.

Otwarcie ofert nastąpiło 22 grudnia i wśród oferentów wyłonionych zostało trzech wykonawców, którzy złożyli oferty w terminie.

Najwięcej punktów uwzględniając kryteria ocen ofert uzyskało Biuro Projektowe Paweł Kalinowski, a kryteria ofert były następujące:

- 60% stanowiła cena,
- 30% doświadczenie personelu kluczowego w branży architektonicznej i branży konstrukcyjno-budowlanej,
- 10% skrócenie terminu wykonania projektu boiska ze sztuczna nawierzchnia i parkingu.

Tak, jak powiedziałem, uwzględniając te kryteria, najwięcej punktów uzyskało Biuro projektowe Paweł Kalinowski. Z Panem architektem został podpisana w tym miesiącu umowa – 17 stycznia i w biurze MOSiR-u doszło do roboczego spotkania z udziałem

architekta, który przyjechał w asyście branżysty ds. sanitarnych, również obecny był Zastępca Burmistrza – Pan Radosław Szumiec, Pan Artur Trocyk z Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych, Pan Radosław Stępiński z Wydziału Infrastruktury Miejskiej, Pani Aneta Symbor i ja, którzy reprezentowaliśmy zamawiającego.

Po co była potrzebna ta rozmowa, to spotkanie?

Na tym spotkaniu bardzo szczegółowo przeanalizowaliśmy całość dokumentacji, były zapytania ze strony architekta, były odpowiedzi Panów reprezentujących Urząd Miasta, którzy w odpowiedni sposób określali, co można, jak można, kiedy można i w jakim kierunku należy iść.

Byłem bardzo zadowolony z takiego spotkania, bo po wielu miesiącach, wcześniejszych próbach z poprzednią Panią, z którą dochodziło sporadycznie do spotkań, doszło do spotkania, na którym bardzo dobre wrażenie zrobił na mnie architekt oraz branżyści, bo tak, jak mówiłem w kryterium ocen przedstawieni zostali z nazwiska branżyści, którzy będą odpowiadali za ten projekt i ich dotychczasowe wyniki i efekty pracy... Wśród branżystów, jeden ma 33 lata stażu pracy, drugi 38 lat stażu pracy, 32 ma architekt i najmłodszy z nich ma 17 lat stażu pracy. Zatem wydaje mi się, że powinniśmy być spokojni, jeżeli chodzi o wiedzę fachową. Cóż jeszcze?

W ciągu miesiąca od podpisania umowy, architekt przedstawi wizję, jak on to widzi, czyli koncepcję rozwiązań, o które prosiliśmy i jakich wymagamy.

Czyli w tym momencie uzbieramy się w cierpliwość i czekamy, chociaż korespondencja i wymiana dokumentów jest aktualizowana na bieżąco, bo z najnowszych informacji wiem, że architekt już dziś albo jutro dostaje zatwierdzone przez Starostowo mapy do celów projektowych.

Natomiast odnośnie terminów, to kryterium oceny stanowiło również 10% na skrócenie terminu wykonania projektu. Dotyczyło to oczywiście wykonania boiska sztucznego i parkingu, bo priorytetową sprawą było, aby jak najszybciej zacząć. Wśród wykonawców Pan Kalinowski zgłosił akces, że w dokumentacja, która była pierwotnie założona według naszych wymagań, do końca marca, czyli na boisko sztuczne i na parking, – czyli do 31 marca. Natomiast II etap – wykonanie dokumentacji hali i boiska naturalnego – do końca miesiąca maj.

Pan Kalinowski przedstawił propozycję skrócenia terminu wykonania projektu na boisko sztuczne z parkingiem, o 20 dni.

Po zreferowaniu zagadnienia przez dyrektora, Przewodniczący komisji otworzył dyskusję w omawianym punkcie. Głos zabrali:

Przewodniczący Komisji WOJCIECH OSIECKI

Chciałbym, żeby powiedział Pan, jakiego zakresu specyfika ogłoszona była w przetargu. Czy to było de facto modernizacja tego projektu, który do tej pory był, czy napisanie nowego projektu, bo słyszymy o mapach geodezyjnych, czyli rozumiem, że starych map, ze starego projektu aktualizować się nie da i będzie projekt szkicowany na nowo.

Czy umowa z wykonawcą - ta, która jest teraz podpisana, jest rozwiązana lub dochodzi do takich przemyśleń, że jednak powinna być rozwiązana, tak jak komisja wskazywała to już wcześniej? Jakie były trzy ceny tych trzech ofert, które wpłynęły na przetarg?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Nie braliśmy pod uwagę rozwiązania umowy z firmą SALTEX i na razie nie widzimy żadnego zagrożenia z tego tytułu.

Przewodniczący Komisji WOJCIECH OSIECKI

Przepraszam, dopytam – czy nie ma umowie zawartych jakichś zapisów, które by stanowiły dla MOSiR-u kary za nieudostępnienie gruntu i dokumentacji do wykonania tego przedsięwzięcia?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Dostałem już kiedyś takie samo pytanie i odpowiem jeszcze raz, że w umowie nie ma zawartych żadnych zapisów dotyczących kar, które może SALTEX naliczyć MOSiR-owi. Odnośnie pytania – ceny ofertowe. Były trzy ofert. Jedna oferta była rozpisana na kwotę 113 tys zł. z groszami, druga – Pana Kalinowskiego była na 114 tys zł. z groszami i trzecia oferta z Lublina była na kwotę 119 tys zł.... Projekt zaś nie będzie rysowany od nowa, gdyż tak, jak mówiłem przedmiotem zamówienia było zaktualizowanie dokumentacji, czyli innymi słowy mówiąc, przedmiotem zamówienia było wykonanie projektów zamiennych i uzyskanie zmian do wydanych pozwoleń na budowę. Czyli nie od początku, chociaż przy rozmowach z projektantami oni nie bardzo chcieli się brać, stąd przy moich dwudziestu paru zapytaniach z firmami, oni powiedzieli, że lepiej coś zrobić od początku niż poprawiać po kimś, ale jest pytanie – jest odpowiedź. Jest to zamówienie na wykonanie projektu zamiennego, nie nowego i uzyskanie oczywiście zmian do wydanych zezwoleń, a tych zezwoleń, decyzji było cztery.

Przewodniczący Komisji WOJCIECH OSIECKI

Jeszcze jedno pytanie na chwilę obecną – czy jest Pan w stanie doprecyzować w jakich zakresach projekt ma być poprawiony – nie wiem, czy to było określone w specyfice przetargu i jak się odniósł do tych zakresów, poprawek projektant, który ma to robić. I jeszcze jedno pytanie – dlaczego cały uprzedni projekt kosztował bodajże sześćdziesiąt parę tysięcy, a poprawienie projektu, który kosztował sześćdziesiąt parę tysięcy kosztuje 114 tys zł z groszami, tak jak Pan tutaj powiedział?

Dyrektor MOSiR J.SYSA

Może zacznę od drugiego pytania. Pierwotny projekt był..., poprawki były na sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych, które były w marcu robione. Pierwotny projekt był na 76 tys zł. z groszami. Ale dlaczego taka cena jest? Nie będę polemizował, że to nie ode mnie zależy, tylko pierwszy projekt to był z 17 tys zł. Tylko co z tego wyszło? Wiemy, co się dzieje i co się będzie działo dalej. Straciliśmy czas i ochotę, że tak powiem do kontynuowania tego wszystkiego. ... Przy rozeznaniu wcześniejszym rynku, powiem szczerze – padały kwoty 200 tys zł., 180 tys zł., a nawet w internecie jak patrzyłem były i nawet 280 tys zł. Dlaczego zaś mój poprzednik znalazł bez przetargu kogoś za mniejsze pieniądze – nie jestem w stanie odpowiedzieć. Tutaj nie mam wpływu na cenę przetargu, bo każdy złożył ofertę. Oferty zostały publicznie, kolektywnie otwarte i takie są wyniki. Czy to jest dużo, czy mało – nie mnie to oceniać.

Jeżeli zaś chodzi o pytanie pierwsze, tak jak powiedziałem posiadamy cztery decyzje:

- pierwsza na boisko sportowe ze sztuczną nawierzchnią,
- druga na budowę hali sportowo-rekreacyjnej,
- decyzja na budowę boiska o nawierzchni z trawy naturalnej,
- decyzja czwarta na budowę instalacji oświetleniowej, monitoringu, nagłośnienia.

W dalszej części swojego wystąpienia Dyrektor przedstawił, co obejmują poszczególne decyzje, a więc elementy projektu. Zaznaczył, że zgodnie z decyzjami projekt należy

wykonać zgodnie z założeniami projektu podstawowego, uzupełniając go o nowe elementy, takie jak np. rozszerzenie mapy do celów projektowych na całość inwestycji.

Radny GRZEGORZ SIWEK skierował zapytanie odnośnie jednego z kryterium składanych ofert, a mianowicie, doświadczenia zespołu reprezentującego firmę, która wygrała przetarg. Radny pytał o doświadczenie ekipy, jaka została wyłoniona w wyniku przetargu, a mianowicie, czy ta ekipa posiada doświadczenie w projektowaniu tego typu urządzeń, tego typu budowli, czy obiektów.

Dyrektor J. SYSA odpowiadając na pytanie zaznaczył, że Pan Kalinowski przysyłając dokumenty zgłoszeniowe opisał nie tylko swoje doświadczenie, ale również doświadczenie i pracę, jakie wykonali przy projektowaniu jego branżyści. W związku z tym, jak mówił, celowo podkreślał fakt, że branżyści mają po trzydzieści parę lat stażu zawodowego, czyli mają duże doświadczenie. Zapewnił również, że zespół Pana Kalinowskiego w tematach, które opracowywał posiada nie tylko hale, ale również boiska naturalne i boiska sztuczne. Na koniec dodał, że to była podstawa do rozmów odnośnie inwestycji, zaś Ci Panowie mają doświadczenie i referencje w tym zakresie.

Radny JAN ŚCISEŁ

... Z tego, co Pan mówi w zmianach tych projektowych, co do budowy hali poczyniono kolejne zmiany, które zwiększają kubaturę, czy rozmiary tej budowy. I chciałbym się zapytać, czy w rozmowie Zespołu, jak była prowadzona na tym spotkaniu, czy rozmawialiście o kosztach, żeby to była budowla jakoś dostosowana do możliwości naszego miasta, do naszych portfeli, czy też zlecieliście ta sferę już po prostu dla projektodawcy i on ma wolną rękę w doborze materiałów i może realizować swoje koncepcje... I jeszcze taka dygresja. Przyjmując taką kolejność budowania tych obiektów przy Parkowej przyjęliśmy, że jako pierwsze powstanie sztuczne boisko i parking. Po wybudowaniu tegoż boiska otóż znajdziemy się w takiej sytuacji, że będziemy mieli piękne sztuczne boisko, będzie gdzie zaparkować, będziemy mieli jeszcze obecne boisko, bo nie słyszałem, że ma być likwidowane, natomiast zawodnicy będą się przebierali w krzakach. Może powiedziałem zbyt dosadnie, ale w starym czterdziestoletnim obiekcie, który jest w ogóle niedostosowany do potrzeb i główną ideą tworzenia tych obiektów sportowych było zapewnienie bazy do przebierania się, do wykąpania się. I wizja tej bazy jest dla mnie bardzo odległa.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Na spotkaniu, które się odbyło po podpisaniu umowy, naszą intencją było podkreślenie zarówno przez Pana Burmistrza, jak i przez nas, aby zmieścić się w kosztach ujętych w kosztorysie. Mamy świadomość tego, że dodatkowe prace mogą w pewnym sensie trochę podnieść koszty, stąd z naszej strony jest reakcja tego typu, że likwidujemy przykładowo ogrodzenie na parkingu, rezygnujemy z dodatkowych bram gospodarczych ograniczając się do jednej bramy i jednej furtki, staramy się uciec z kosztami, żeby odciążyć te rzeczy, które są niezbędne do wydatkowania. Został uczulony architekt na fakt, że mamy już zatwierdzony kosztorys na prace wykonawcze, więc tak musi robić ..., aby się zmieścić w kosztach. Czy to będzie możliwe? Nie jestem w stanie powiedzieć, czy uda nam się zamknąć w tych samych kosztach. Stąd nasza reakcja jest tego typu, że trochę próbujemy zaoszczędzić na innych rzeczach.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Panie Dyrektorze, trochę naiwnością brzmi w pańskim słowie to, że projektant nagnie kosztorys tak, żeby się w nim zmieścić. Projektant nagnie kosztorys Panu tak, jak Pan mu każe, a rzeczywistość pokaże, co innego.... Mówi Pan o ograniczeniu kosztów na bramach, furtkach i innych rzeczach, a więc mówi Pan o ograniczeniu kosztów złotówkowych i mówi Pan o fotowoltaice, pompach ciepła i różnych innych systemach, które są stotysięczne, więc troszeczkę „smaruje Pan tutaj kit”.

Pan Jan Ścisiel zadał pytanie, czy była jakaś rozmowa odnośnie kosztów, żeby budynek był tani, bo on już jest drogi. I zaraz moje następne pytanie moje do Pana będzie dotyczyło tego, ile już do tej pory ponieśliśmy sumy kosztów na dokumentację projektową, ile odzyskaliśmy kar od poprzednich projektantów, którzy mieli je naliczone. I czy ewentualnie za ostatnią podpisaną umowę z Panią projektant, którą rozpisaliście, nie poszedł żaden przelew zapłaty zaliczkowej, czy cokolwiek. To jest pytanie. I ja liczyłem, że Pan przyjdzie i będzie w stanie, mam nadzieję, że jest Pan w stanie - nie mówię, że Pan nie jest - nie zdawkowo, jak Pan do tej pory powiedział, tylko powie nam Pan mniej więcej, że na oszczędności okien zaoszczędzimy milion, zaś w dodatkowe instalacje będziemy musieli włożyć 500 tys. zł. lub 1,5 mln złotych. A ja słyszę o rezygnacji z bramy wjazdowej, z furtki, w zamian za to, żeby można było założyć pompę ciepła, czy fotowoltaikę... Więc, czy jest przygotowany na to, żeby konkretnie porozmawiać o kosztach?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Konkretnie to będę mógł rozmawiać, kiedy będę widział kosztorys i przedmiary dokonane przez nowego architekta. A oszczędności, o których Pan mówi ... dotyczą tylko i wyłącznie pierwszego etapu, czyli boiska sztucznego plus parkingu.

Pan Przewodniczący domaga się abym podał Panu, jakie są koszty oszczędności na oknach. Być może one będą one dużo większe niż Pan przypuszcza ze względu na to, że chcemy cześć okien w ogóle, jak sugerowaliśmy wyeliminować z jednej strony, żeby nie było prześwietlenia z jednej strony i z drugiej strony, bo jest to niewskazane nawet przy odgrywaniu jakichkolwiek meczy, bo światło leci z jednej strony oczu i z drugiej strony. Także na ten temat rozmowy jest jeszcze za wcześnie, żebym ja takie szczegółowe rzeczy mógł Panu odpowiedzieć.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Panie dyrektorze, to teraz proszę postawić się w mojej sytuacji, w sytuacji każdego radnego na Sali, gdzie mamy dzisiaj Panu przyznać budżet na budowę obiektu sportowego, zagłosować, żeby Panu przyznać 4,5,8,12 mln zł. i powiem Panu tak. Pan da mi ten projekt, a ja siądę w domu i w ciągu jednego dnia wyliczę Panu mniej więcej oszczędność, bo to, że Pan sobie zlikwiduje 3,4,5 czy 10 okien, to nie robi różnicy w założeniu nawet... Są to ogromne kwoty oszczędności i powinien Pan znać kwotę. I jeżeli Pan mówi o pomie ciepła do określonego pomieszczenia, czy obiektu, to też generalnie można prześledzić w informatorze poprzednie inwestycje, podobne w Polsce, na przykładzie, których można się odnieść do kosztów. I powiem Panu tak - mam wrażenie, że znowu ten projekt niestety jest traktowany niedbale, po prostu zdawkowo, po prostu ufamy komuś, kto przyjdzie i że tak powiem nasmaruje nam uszy miodem ... Miałem doświadczenie z projektantami i żaden projektant nie będzie w żaden sposób pracował nad tym, żeby ograniczyć Panu koszty na takiej inwestycji. On zrobi tak, jak jest mu wygodnie, a papier przyjmie wszystko ... Różne są kosztorysy. Mamy doświadczenia takie, że po przetargu oszczędności rzędu 20-30%, ale są też takie kosztorysy, gdzie po

przetargu wychodzi 30-40%, zresztą my w mieście mieliśmy z tym już doświadczenia, jako w Związku np. w sortowni. I dlaczego ja się pytałem Pana odnośnie zerwania umowy na to, co w tej chwili było zlecone do wykonania? Ponieważ rysuje Pan nowy projekt praktycznie, poprawia (wtrąca Dyrektor J. Sysa: to jest Pana zdanie. ... Czytałem Panu, że jest to zmiana, że przedmiotem zamówienia jest wykonanie projektów zamiennych i uzyskanie zmian do wydanych pozwoleń, czyli nie jest wykonanie nowego projektu ...) Pan niedokładnie mnie rozumie. Na co ma Pan teraz podpisaną umowę na wykonawstwo z firmą, która ma wykonywać boisko sztuczne. Czy na dokładnie to boisko, które projektant jeszcze raz naniesie na projekt, czy będą w tym projekcie zmiany. (Dyrektor J. Sysa: Będą w tym projekcie zmiany.) I teraz powiem Panu tak: firma wykonawcza, która ma już podpisaną umowę, każdą zmianę później traktuje, jako dodatkowe prace, za które może sobie wyliczyć niemałe koszty. W przypadku, kiedy byłoby to rozstrzygnięte jeszcze raz w przetargu, ponieważ mamy mały projekt, wtedy mielibyśmy bezpieczeństwo, że tych prac dodatkowych będzie niezbyt wiele. Pan dzisiaj i ja też i każdy z nas nie jesteśmy w stanie określić ile firma wykonawcza, która ma dzisiaj podpisana z MOSiR-em umowę, którego Pan jest dyrektorem – ile naliczy sobie dodatkowych opłat za prace dodatkowe, wykonawcze, zmian w projekcie. I tutaj jest największe niebezpieczeństwo, już Pan dzisiaj największe niebezpieczeństwo popełnia, nie próbując rozwiązać tej umowy w jakiś sposób obustronnie godząc się z firmą, z którą ta umowa została podpisana. To pierwsza sprawa. Druga – nie wyobrażam sobie takiego prowadzenia inwestycji, żeby rozmawiając z projektantem nie sięść i nie liczyć kalkulatorem kosztów, bo projektant tego za Pana nie zrobi. A może Pan i są możliwości do tego, żeby wstępnie policzyć oszczędności z tytułu okien, bram i innych rzeczy i wstępnie policzyć dodatkowe koszty odnośnie fotowoltaiki, dodatkowe koszty odnośnie pomp ciepła, monitoring przy tych inwestycjach to akurat mniejsze koszty, ale też można to policzyć. I jestem bardzo niezadowolony z tego, że znów jesteśmy traktowani, jako radni zdawkowo, wszystko jest dobrze, wszystko się uda, jestem zadowolony, bo przyszedł projektant i wszystko dobrze mówił. Poprzedni projektanci, do poprzedniego Pana Dyrektora też dobrze mówili. I my, jako Komisja byliśmy przekonywani, że wszystko jest dobrze.

Tak samo mam pytanie jeszcze odnośnie dachu, bo były obiekcje odnośnie odśnieżania dachu, czy w nowym projekcie, w specyfice zostało ujęte, żeby został zmieniony kąt nachylenia dachu, żeby nie trzeba było go odśnieżać.

Z-ca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Trochę zaczyna nam się wprowadzać bałaganu w to wszystko i chyba za wiele żądać jak na ta chwilę, czyli na ten czas dzisiejszy. Ja słuchałem Pana Dyrektora dokładnie i z tego, co powiedział dzisiaj i z tego, co zrozumiałem odbyło się 17, czy 19 – to bez znaczenia, pierwsze spotkanie na podpisanie umowy z Panem projektantem i ludźmi, którymi dysponuje, czyli branżystami i Pan Dyrektor wyraźnie powiedział, że za jakiś czas zostanie nam przedstawiona koncepcja, jeśli to dotyczy tego drugiego etapu, bo jeżeli chodzi o pierwszy etap, – czyli boisko ze sztucznej nawierzchni i parking, dłużej rozmawialiśmy na ten temat, bo tak powiem nie mamy tutaj czasu, więc Pan projektant głównie chciał się skupić na pierwszym etapie i też się nie zgodzę z tym do końca, co Pan Przewodniczący mówi, że nie zmieścimy się w tych 3 mln zł. ... bo prośba dyrektora i w ogóle ludzi, którzy byli obecni na tym spotkaniu była taka, aby w tym kosztorysie się zmieści, bo również zależy nam na tym, żeby skoro wiosny rozpocząć tą budowę – żeby w końcu to boisko powstało i w tym kierunku zmierzamy. I to, co Pan Dyrektor mówił, o

tych oszczędnościach, które mogą powstać ... ale chodzi o to, żeby projektant też nie zmieniał technologii nagle, bo ma inną wizję. On ma wykonać projekt zamienny i uzyskać decyzję zmieniającą program na budowę, żeby wykonawca mógł, kiedy warunki pozwolą na Parkową wejść i zacząć budować. ... To, że nie mamy kar na budowę zapisanych to jeszcze o niczym nie świadczy, bo jeszcze tzw. droga cywilna, którą wykonawca może pójść i takie postępowanie przeciwko MOSiR –owi wystąpi, bo to są jakieś pieniądze. Tam już coś zostało zrobione, jakieś prace zostały wykonane. W pewnym momencie zostały przerwane i słusznie. I słusznie, bo to na pewno będzie się opłacało, zarówno dla tego pierwszego etapu, jak i drugiego etapu, bo wszystkie uwagi, które Państwo mieliście i nasi budowlancy i my, będą uwzględnione, włącznie z tym dachem. ... Ale ja bym na razie zostawił ten drugi etap, wstępnie projektant chciał wiedzieć, jak to wygląda, obejrzał sobie też dokumentację ... więc na razie bym zostawił, bo do tego tematu musimy wrócić. Poczekajmy, zobaczymy, co projektant po przemyśleniach, – jeśli chodzi o halę i boisko z nawierzchni naturalnej nam przedstawi... Ja też się nie zachwycam tym, że dwie umowy, dwóch projektantów zostały wypowiedziane. W przypadku pierwszym, czego Pan Dyrektor też nie powiedział kary zostały już nałożone – nie pamiętam 12 tys. zł. z kawałkiem chyba ... i nie pamiętam, one albo zostały wpłacone, albo gdzieś będzie skierowane na drogę sądową, egzekucyjna w kierunku do firmy i nie wiem, czy uda się uzyskać te pieniądze, bo spółka prawa handlowego, spółka z o.o. – ta pierwsza z Białegostoku. W przypadku drugim zapłacone było te 78 tys. zł., co Dyrektor Gierach odebrał i wcześniej podpisał umowę z tą Panią projektant, natomiast te poprawki, które miała wykonać na te 68 tys. zł. – to nie zostało zapłacone. Są powystawiane noty, naliczone kary. Ja w tej chwili nie pamiętam tych kwot, ale są to kwoty dla tej drugiej firmy spore, bo one sięgają co najmniej z tego, co pamiętam nawet 200 tys. zł. Czy się uda odzyskać? Myślę, że zanim Pani projektant zmieniła swoją osobowość firmy, bo najpierw była osobą fizyczną, a potem w trakcie trwania projektu ... cały czas twierdziła, że ten projekt doprowadzi do końca, że jest zainteresowana, także nie było podstaw, żeby nie wierzyć. Ale wyszło, jak wyszło. Nie została zapłacona ani jedna złotówka z tego tytułu, bo nie mogła być zapłacona, bo nie dokonała tych poprawek. Nie ma znaczenia, z jakiego powodu, tego pewnie nigdy się nie dowiemy, ale liczę, że jako od osoby fizycznej uda się odzyskać tych pieniędzy z tyt. kar umownych... Także myślę, że dojdzie do takiego głównego spotkania z projektantem już niedługo, jeżeli już coś będzie miał w związku z tym pierwszym etapem... Mamy wiedzę ze Starostwa, że te mapy już uzyskał, więc są podstawy do sadzenia, że będzie coś kreślił. Mapy były natomiast niezbędne, bo jest przesunięcie terenu. Nie można rysować na tamtych mapach, gdzie są zupełnie inne parametry, dane, itd.

Także nie jest to rysowanie nowej, aczkolwiek na nowej mapie, dlatego wielu projektantów, z którymi się rozmawiał twierdziło, że lepiej coś zrobić od początku niż poprawiać. Czy to będzie budynek, czy cokolwiek. Zawsze łatwiej jest budować od podstaw i wcale się nie dziwię, że trzy – nawet powiem, że aż trzy firmy złożyło. Dlatego się zdecydowaliśmy na postępowanie w zamówieniach publicznych poprzez ogłoszenia przetargu nieograniczonego, ze względu takiego, że większe są możliwości, jeżeli dotyczy wiarygodności firmy, bo w zapytaniach wiadomo, jak jest... Nadmieniam, że również wartość pierwszego etapu nie powinna przekraczać tej kwoty, o której wcześniej mówiłem ze względu takiego, że mamy uzyskane dofinansowanie z Ministerstwa Sportu na określoną kwotę, więc tutaj też nie może to wszystko odbiegać w stosunku do umowy, która mamy z Ministerstwem zawartą i te środki, że tak powiem wykorzystać. Oczywiście będziemy aplikować o następne środki, zarówno dotyczące budynku, jak i boiska z nawierzchni naturalnej. Jak wiecie Państwo, w tamtym roku

również aplikowaliśmy na budowę budynku, byliśmy wówczas zakwalifikowani na liście rezerwowej przez Urząd Marszałkowski. Teraz troszeczkę zasady się zmieniły, kuź nie ma tej zasady, że składamy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego, tylko bezpośrednio do Ministerstwa Finansów. Termin się nie zmienił, jest to 28 luty, wiemy też, że Ministerstwo posiada na rok 2017 środki na modernizację np. boisk 50/50 i też wiemy i mamy informację, aczkolwiek jeszcze nie wiemy – na pewno będzie nowe dofinansowanie ponadlokalne, które będzie można przeznaczać na inwestycje takiego typu, jak hala, ale te środki pojawiają się najwcześniej w marcu, więc tutaj też będzie można aplikować, jeżeli chodzi o ten budynek kubaturowy. Co do wartości, nie atakowałby aż tak Pana Dyrektora ... Pan projektant powiedział wyraźnie, że przygotowuje wstępną koncepcję i myślę, że też będzie wiedział ile wynosi orientacyjny kosztorys, bo wiele się zmieni. Zmieniają się okna, część z nich nie będzie również wykonanych, bo faktycznie one są niepotrzebne ..., dlatego też się pojawia funkcja zarobkowa odzyskiwania tych środków, bo utrzymanie takiego obiektu to niemała suma, a my nie jesteśmy gmina aż tak bogatą, że możemy być rozrzutni, dlatego tutaj też należy myśleć o tej funkcji zarobkowej. Wiadomo, że obiekty sportowe nigdy nie przynoszą dochodów ... aczkolwiek te koszty trzeba sprowadzać do kosztów minimalnych po to, żeby było stać gminę utrzymywać. To jest temat późniejszy, aczkolwiek już trzeba o tym myśleć. Mam nadzieję, że jeżeli chodzi o budynek kubaturowy, nie będzie jakichś ograniczeń, że z dofinansowania trzeba będzie wyłączyć część tego budynku, sfinansowania z Ministerstwa, bo do tej pory tak było, że niektóre części budynku by nie podlegały, chociażby np. barek nie podlegały takiemu dofinansowaniu, ale to nie znaczy, że go nie budować, bo zawsze można zlecić komuś prowadzenie takiego barku i odzyskiwać te środki z dzierżawy, albo też prowadzić samemu taką działalność, jeżeli to jest możliwe. I jeszcze raz podkreślę, w tamtym roku nie otrzymaliśmy tych środków, ani złotych. Można było maksymalnie uzyskać w tamtym roku 2,5 mln złotych, jeżeli chodzi o modernizację, w tej chwili jest chyba do 2 mln zł., zaś te nowe środki, które się pojawią mają być dosyć korzystne. Na modernizację boisk i infrastruktury sportowej przeznaczono jest w skali kraju 65 mln zł. – nie jest to kwota duża, więc nie wiadomo, czy uzyskamy, aczkolwiek jakieś szanse będą. Każdy milion, jeżeli by się udało uzyskać, to jest to jakaś kwota, która pozwala zmniejszać nakłady, które trzeba będzie ponieść. Także jeszcze raz apeluję do Państwa – poczekajmy może z tymi kosztorysami, nie planujmy za wcześnie. My Pana projektanta naprawdę uczuliliśmy na wszystkie względy i oceniamy, że jest człowiekiem rozsądnym ... i wiemy, na co tego człowieka stać. I myślę, że z nim uda nam się w jakiś dobry sposób zaprojektować w przyzwoitych cenach ... Tamte projekty, które są nadal obowiązują, bo one nie straciły ważności. Też miały nie małe ceny, ale w takich mniej więcej granicach one oscylują i się przedstawiają.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Pan Burmistrz się ze mną nie zgadza, a ja się nie zgodzę z Panem Burmistrzem. Mamy prawo do tego, na tym polega dyskusja i wcale nie jest to złośliwe. Jeżeli Pan Dyktor moje wypowiedzi uważa za złośliwe to już Jego problem. Nie jestem złośliwy, aczkolwiek, dlaczego takie wypowiedzi są kierowane? Po pierwsze – dlatego, że Pan dyrektor został przyjęty do MOSiR-u w momencie, kiedy już występował problem z projektem i rozumiem, że został przyjęty do tego MOSiR-u jako naprawca całego zamieszania. I był tego świadomy, że ma być tym, który to naprawi. Komisja w tamtym roku też wielokrotnie obradowała nad tym problemem, sam wielokrotnie w swojej osobie wskazywałem Panu Dyktorowi odnośnie bardziej radykalnych kroków i działań, jakie powinien podjąć już wcześniej, co do Pani projektant – czego nie

wysłuchał. Ziściło się moje proroctwo, że trzeba było rozwiązać umowę –to po pierwsze. A po drugi – pańska wypowiedź Panie Burmistrzu świadczy o tym, z jaką łatwością wydawane są publiczne pieniądze... Ja, jako przedsiębiorca wydający swoje pieniądze, to przy każdej zmianie jednak siedziałem z tym kalkulatorkiem i liczyłem, ile jestem w stanie zaoszczędzić, co mi jest potrzebne, a co nie, na co mnie stać i na co mnie nie stać. Tutaj generalnie problem tkwi od półtora roku co najmniej i powiem tak ... Pan przyjmie to jako radę – to ja dyktowałem projektantowi warunki przy każdej zmianie, jakie ma wprowadzić, bo na tyle ile mogłem doczytałem, wiedziałem, znałem rozwiązania. Pan sprawia wrażenie człowieka, który generalnie podjął jakieś decyzje odnośnie ogłoszenia nowego przetargu i czeka Pan na poddanie rozwiązań przez projektanta, mam wrażenie wiele na ten temat nie wiedząc. To jest moje wrażenie, bo może tylko Pan tak konstruuje swoje wypowiedzi, ale żadnych technicznych przekonań nie usłyszałem od Pana, żeby zacząć wierzyć inaczej. Także dziękuję i jeżeli Pan chciałby coś kolwiek odpowiedzieć, to bardzo proszę.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Ja chciałbym jeszcze dokończyć, bo padło pytanie odnośnie poprzedniej projektantki... Powiem tylko o kwotach, jakimi została Pani projektantka obciążona. Kwota 24 tyś 861 zł. za zwłokę w wykonaniu dokumentacji projektowej według umowy z 2014 roku, notę księgową wartości 102 tyś 415 zł za zwłokę w usunięciu wad w dokumentacji projektowej i według umowy z 2014 roku, notę księgową wartości 46 tysięcy 455 zł. za zwłokę w wykonaniu całości dokumentacji projektowej z 2016 roku, notę księgową wartości 34 377 zł. za odstąpienie od umowy 16 marca ubiegłego roku. Łączna kwota naliczonych kar umownych wynosi 208 109,83 zł. Z tym, że jest to rozłożone tak, że część not idzie jako do osoby fizycznej, a część idzie jako na spółkę z o.o..

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Czy ma Pan rozbite te kwoty? Zna Pan tą kwotę, bo jeżeli idzie nota do osoby fizycznej jesteśmy w stanie egzekwować i ściągać tą kwotę, więc czy zna Pan tą kwotę?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Tak, dwie pierwsze, które wymieniłem noty – 24 861 zł. plus 102 415 zł. dotyczyło jeszcze wtedy osoby fizycznej – Urszula Ćwiek ..., a 46 455 zł. plus 34 377 zł. – to jest już na spółkę z o.o.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Jeszcze mam jedno pytanie. Kiedy to Pani projektant przeszła na spółkę z o.o. ?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Na początku ubiegłego roku, bo zmienił się wtedy adres i nazwa spółki. To było na samym początku ubiegłego roku.

W dalszej części posiedzenia Komisji głos zabrał radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK:
Chciałem podkreślić, że tutaj padają takie cyfry, podliczenia, zsumowanie wszystkiego, tylko chciałem podkreślić, że mówimy o notach. Mówimy o naliczeniach, o papierze, a nie mówimy o kwocie, która wpłynęła do MOSiR-u, a w związku z tym, że mówimy o notach, a byliśmy informowani już dosyć dawno temu o wystawieniu pierwszych not księgowych, to chciałem się zapytać, na jakim etapie jest postępowanie i czy egzekucja komornicza nastąpiła już z osoby prywatnej, która ma te zobowiązania wobec MOSiR-u.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

W związku ze zmianą mecenasa i sprawami związanymi z przetargiem, sprawa obciążenia komorniczego Pani Ćwiek Urszula, czyli spółki firmy Landar jeszcze się nie odbyła. Dokumenty wszelkie zostały przekazane mecenasowi, który występuje, czy już wystąpił z wnioskiem do sądu.

radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję za odpowiedź, bo ona jest bardzo istotna w świetle tych kar, które teoretycznie są zapisane, bo tak, jak teoretycznie są zapisane, tak samo z tej odpowiedzi wynika, że zostaną odzyskane. Przechodząc do pozostałych kwestii, to na Komisji cieszymy się, że została wyłoniona jakaś firma, że ktoś będzie nam przygotowywał to, słyszymy, że Pan tutaj przyszedł, zapewniał, obejrzał dokumenty. Tylko zastanawiam się z czego my się tak naprawdę cieszymy? Proszę Państwa, została wyłoniona firma za 114 tys 390 zł. I to, co mnie wręcz przeraża, kiedy patrzę na dokumenty, o czym nas Pan dyrektor nie poinformował, to nie była cena, którą Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji chciał zapłacić i był gotów zapłacić za poprawki do dokumentacji, a nie za nową dokumentację techniczną, bo MOSiR chciał zapłacić za owe poprawki, był gotów zapłacić 159 tys 900 zł., bo taką Pan Dyrektor podjął decyzję tuż przed otwarciem kopert.

Szkoda, że ta informacja również nie padła w chwili, kiedy Pan zdawał sprawozdanie. Dlaczego przytaczam te kwoty? Można by było powiedzieć, o co chodzi? W końcu mamy wyłonionego wykonawcę, powinniśmy się cieszyć, za chwilę zostaną zaprojektowane obiekty, więc zapewne również zawodnicy wbiegną na te obiekty, w hali będziemy mogli również rozgrywać mecze, otwarcie na pewno się odbędzie i będziemy, co niektórzy przecinali wstęgę.

A no, dlatego o tym mówię, że proszę Państwa - 114 tys zł., to jest kwota gigantyczna. Gigantyczna za poprawki, które zostały określone w załączniku nr 2 do specyfikacji zamówienia, o którym nas informuje dzisiaj Pan Dyrektor. Chciałem przypomnieć i dobrze, że Pan Dyrektor również wspomniał o tym, że pierwsza umowa na dokumentację to była kwota na 17 tys zł. Druga umowa i kwoty, które zostały zapłacone za tą drugą dokumentację to z tego, co pamiętam to było 76 albo 78 tys zł. Nie pamiętam już dokładnie, ale proszę Państwa, to już były duże kwoty. To już były duże kwoty, bo proszę Państwa, jeżeli my sobie uzmysłowimy, że tak naprawdę miały być zaprojektowane trzy obiekty i jeszcze infrastruktura towarzysząca, a tak naprawdę dwa boiska i hala sportowa – to dziwię się, że Pan Dyrektor z taką lekkością dzisiaj informuje, że obdzwonił wiele firm, że te ceny, to są dobre ceny, że słyszał nawet 280 tys zł. I przyznam się szczerze, że gdyby do mnie zadzwonił jakiś dyrektor i robił rozeznanie, a miałbym okazję mu powiedzieć jakąś cenę, tym bardziej, że wiedziałbym, że moja informacja, którą mu przekazuje będzie powodowała to, że on robi rozeznanie, to może powiedziałbym nawet i 1 mln zł. i mógłby Pan Dyrektor się tym chwalić, że ktoś powiedział, że 1 mln zł. proponował za taką dokumentację techniczną. Chciałem uzmysłowić nam taka rzecz, że przy 114 tys zł. wydanych aktualnie na dokumentację, przy kolejnych 15 tys zł, czy 17 tys zł. również zapłaconych za dokumentację, robi nam się w sumie ponad 200 tys zł. wydatków, które zostaną poniesione na coś, czego jeszcze na biurku nie mamy. Przy informacjach, jakie były przedstawione nam na sesji Rady Miasta, to pragnę przypomnieć wszystkim, że byliśmy informowani przez Pana Burmistrza, jeżeli podam błędne dane to niech Pan Burmistrz mnie sprostuje, że kwoty, jakie uzyskano na dofinansowanie tego przedsięwzięcia, które jest projektowane na tym etapie, to są kwoty w wysokości 800 tys zł. Więc tak naprawdę konsumujemy 40% środków, które miały trafić na te przedsięwzięcia, już na dokumentację techniczną.

Po drugie – chciałem również podkreślić, że ja uważam, że to, co zrobił MOSiR i rozstrzygnięcie przetargu za taka kwotę, to jest po prostu rozbój w biały dzień. To jest właśnie nie liczenie się z groszem publicznym, to jest właśnie coś nienormalnego.

Proszę Państwa, jeżeli ktoś chce mi wmówić, że za projektowanie dwóch boisk i obiektu kubaturowego ma kosztować w sumie ponad 200 tys. zł., a w tym przypadku podkreślam same poprawki, podkreślam same poprawki – 114 tysięcy złotych. To gratuluję Państwu dobrego samopoczucia. Ja powiem Państwu tak – spółdzielnia za dokumentację za boisko o sztucznej nawierzchni zapłaciła 4500 zł., panie Dyrektorze.

Zapraszałem Pana, żeby Pan przyszedł, obejrzał, ani razu Pan do mnie nie zadzwonił, ani razu Pan nie przyjechał i ani razu Pan niczego Pan nie obejrzał. Więc Pan nie był zainteresowany tym, czy można robić rozeznania i sprawdzać, jakie są koszty boisk ze sztuczną nawierzchnią. Tym bardziej, że to boisko jest wykonane w innej technologii niż to, co proponuje Pan dyrektor, o czym za chwilę i zadam pytanie, – dlaczego akurat taka technologia nadal jest podtrzymywana. Za obiekt, który będziemy budowali, 5-kondygnacyjny budynek wielorodzinny ... 80 tys. zł. za potężny budynek wielorodzinny a nie jakiś jeden obiekcik mały, hale, gdzie nie wymaga on zbyt dużej pracy architektów. Te pieniądze, o których dziś rozmawiamy to jest totalna abstrakcja, to jest barbarzyństwo i marnotrawstwo pieniędzy publicznych i z tym się nie można po prostu godzić. Nie wiem, z czego my się tutaj tak wszyscy cieszymy, że jakaś firma została wyłoniona i jeszcze słyszymy, że trzy firmy wystartowały i trzy firmy miały podobną cenę, to proszę zwrócić uwagę na te oferty. Przecież naprawdę, jeżeli spojrzymy na te oferty, to pomiędzy firmą Pana Kalinowskiego, a firmą Pan Kity, to musi coś zastanawiać, że ta różnica jest tak niska i tak Panowie wstrzelili się wręcz idealnie prawie, że w oczekiwania firmy MOSiR. Nie chcę tutaj wyciągać pochopnych wniosków, ponieważ nie mam tutaj żadnych dowodów, ale ktoś, kto przeprowadzał przetargi powinien zastanowić się nad tym, – dlaczego tak się dzieje.

I Panie Dyrektorze, dlaczego godzicie się na tak wysokie wydatki, jeżeli chodzi o to przedsięwzięcie oraz chciałem dopytać teraz ..., bo zgodnie z załącznikiem nr 1 SIWZ, a mianowicie z opisem przedmiotu zamówienia na zaktualizowanie dokumentacji projektowej, to ta tak naprawdę aktualizacja tej dokumentacji, o której dzisiaj rozmawiamy, ona być może by brzmiała w jakiś taki sposób bardzo poważny, że się będzie tam działa nie wiadomo, co, ale proponuję wszystkim radnym, ale proponuję nam wszystkim radnym, żebyśmy się dokładnie wczytali w tą aktualizację i tak naprawdę poza podniesieniem obiektu do 10m i zaprojektowaniem części tego dachu, w którym ma być tak naprawdę zwiększone nachylenie połączy, co sugerowaliśmy na komisji i dzięki Bogu to nachylenie połączy będzie zrealizowane, to zastanawiam się, co tutaj jeszcze może być aż tak kosztochłonne. Przecież tutaj nie widzimy prac, które by powodowały, że to musi być warte 115 tys. zł., a tym bardziej 159 tys. zł., tak jak planował MOSiR wydać. I teraz – jeżeli patrzymy na tą opisówkę, to wśród tych wszystkich rzeczy nie dopatrzyłem się rzeczy bardzo ważnej i podnoszonej na komisjach, na których był i pański poprzednik i Pan – nie znalazłem nigdzie zmiany zasad projektowania tego ze sztuczna nawierzchnią, o którym wielokrotnie mówiliśmy. Dlaczego o tym mówię i o co mi chodzi? Bo być może Pan Dyrektor nie pamięta, być może my nie pamiętamy również. Przypomnę, że w zeszłym roku, jak tylko Pan Dyrektor zawitał do Lubartowa i zapoznał się dokumentami, to niespełna miesiąc po tym, jak Pan dyrektor pełnił swoje funkcje, czyli w m-cu kwietniu, maju pojechaliśmy do parku i Pan dyrektor pokazywał nam potężny wykop, obiecując jednocześnie, że za chwilę dokumentacja spłynie, podkreślając jedną ważną rzecz i odpowiadając na nasze pytanie, że sprzęt ciężki nie stoi tutaj i nic nie wykonuje, ponieważ jest bardzo grząsko na tym

gruncie. I zmierzam do pytania następującego – nic się nie zmieniło w sprawie projektowania tego boiska. Nie ma nigdzie w żadnym załączniku, że ma to się zmienić i nie ma żadnych uwag, że mają być naniesione poprawki do tego boiska, a przypominę, że boisko jest projektowane na tłuczni, który ma być wysypany na tym, co widzimy w parku, a zachęcam tych, którzy nie widzieli, żeby pojechali i zobaczyli, jak tam piękne lodowisko się zrobiło w tym momencie, w tym dole, więc zadaję pytanie, – dlaczego to nie zostało zrealizowane. Słyszę, że gonią nas terminy, bo szybko trzeba rozpocząć to przedsięwzięcie, bo do 28 maja mamy załączyć pewne dokumenty i musimy wypełnić zobowiązania wobec tego, żeby utrzymać kwotę dofinansowania. Jeżeli będziemy robili szybko i będziemy się spieszyli i zostanie wykonane to tak, jak jest to planowane, to jeszcze raz podkreślę to, co mówiłem zawsze, że to przedsięwzięcie zostanie utopione w błocie. Nikt się nie wsłuchał w uwagi, nikt tych uwag nie przyjął, mało tego – Pan Dyrektor sam podkreślił, że grunt jest bardzo zły do wjechania nawet sprzętem ciężkim już nie mówiąc nawet o wysypaniu na tym tłuczni i później w eksploatacji takiego obiektu, więc chciałem się zapytać, dlaczego wciąż brniecie w takie rozwiązanie, a nie inne i dlaczego to się nie znalazło w specyfikacji zamówienia.

I zapytam jeszcze o taką rzecz – Pan Burmistrz nas tutaj przekonywał, że konieczne w tym roku zabezpieczenie jest kwoty w budżecie, kwoty 4, 5 mln zł. na wykonanie tej inwestycji. Z tego, co słyszę 3,5 mln zł mają pochłonąć te obiekty – dwa boiska, które mają być wybudowane do końca sierpnia. Chciałem się zapytać Panie Dyrektorze, jak Pan chce rozdysponować te 4,5 mln zł, które zostały zabezpieczone w budżecie i po co Pan wnioskował o taką kwotę,. Żeby została zabezpieczona w budżecie, co zostanie fizycznie, dodatkowo wykonane jeszcze w ramach tych funduszy, o których wspominałem?

Dyrektor MOSiR J SYSA

Panie Przewodniczący, nie bardzo „chwytam” myśli, które Pan wysyła do mnie, bo nie jest 800 tyś zł., tylko jest 850 tyś zł. Wnioskowane 4 mln zł. o których Pan mówi, są rozliczone zupełnie inaczej, bo 2,5 mln, które było w ubiegłym roku ujęte w budżecie, jakie pozyskanie z środków są już nieaktualne ze względu na to, że te 2,5 mln dotyczyło roku 2016 i było to, co Pan Burmistrz powiedział – byliśmy na liście rezerwowej. Dzisiaj już nie jesteśmy na liście rezerwowej, ponieważ Urząd Marszałkowski się tym nie zajmuje....

Wypowiedz Dyrektora przerwał Przewodniczący Komisji uznając, że wypowiedź Dyrektora nie stanowi odpowiedzi na pytania radnego J.Tomasiak, po czym poprosił radnego J.M. Tomasiaka, aby sprecyzował swoje pytanie i powtórzył je raz jeszcze.

Radny J.M. Tomasiak powtórzył zatem swoje pytanie:

- Panie Dyrektorze, jak Pan zamierza rozdysponować środki, które zostały zabezpieczone w tym roku w budżecie Miasta i jakie to będą kwoty?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

W budżecie miasta jest zabezpieczone 8 mln 129 tyś zł. , z czego 29 tyś zł. przeznaczone jest na traktorek, 100 tyś zł. to jest alkoholówka ... i zostało 8 milionów. Z tego, 850 tyś zł. to środki pozyskane przez MOSiR, czyli które otrzymaliśmy z Ministerstwa Sportu i Turystyki w roku 2015, gdzie było 50 tyś zł wykorzystane i później przechodziło to na lata 2016 i 2017. Dalej z tych 8 mln zł. odejmujemy jeszcze 2,5 mln zł., które były uwzględnione z ubiegłego roku, że dostaniemy pozyskane z Urzędu Marszałkowskiego,

czyli łącznie MOSiR ma pozyskać środków własnych 3 mln 350 tys. zł. I pozostała kwota z 8 mln zł, jaka zostaje to 4 mln 750 tys. zł. I ta kwota, która została, plus pewne 850 tys. zł. przeznaczamy na dokończenie boiska z terminem max. 31 sierpnia boiska sztucznego i parkingu, a nie dwóch boisk, jak Pan Przewodniczący zaznaczył i w zależności od polityki, albo jeżeli uzyskamy pieniądze jeszcze z Ministerstwa Sportu i Turystyki, to o czym Pan Burmistrz mówił na dofinansowanie, być może zrobiona zostanie rozszada i uzyskując pieniądze „rzucimy się” jeszcze na boisko naturalne, nie na halę, ze względu na to, że hala to już są dziesiątki milionów złotych. Drugi etap hali, jeżeli będziemy mieli środki to rozpoczniemy i być może rozpiszemy konkurs na wykonawcę boiska, ale to jest w tej chwili w sferze rozmów, analizy, dyskusji i jeszcze decyzja nie zapadła w tym temacie.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

O jakich milionach Pan mówi, bo do tej pory, co ja słyszałem, to cały kompleks miał kosztować około 12 milionów złotych.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

A ja widziałem kosztorys na 17 mln zł. Wprawdzie w brudnopisie, być może, że te koszty później spadła do 13 czy 14, ale nie ja go sporządzałem. Widziałem tylko w brudnopisie zapiski poprzednika.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

I tak jak widzimy tworzą się kosztorysy w mieście Lubartów. Ale nie odpowiedział Pana jeszcze na dwa pytania Przewodniczącego J.M. TOMASIAKA, ale pozwoli Pan, że ja skonfrontuję swoje obawy. Jeżeli chodzi o tak wysoką cenę poprawki tego projektu, to przeświadczył o tym jeden zapis w specyfikacji, a mianowicie 10% termin wykonania. Każdy jeden architekt, który siadł do przetargu wiedział, że nam się spieszy. Tym odkryliśmy karty, że poprawka tego projektu wyszła tak dużo. ... I jeszcze druga sprawa – podbudowa pod boiskiem dlatego nie została zmieniona bo już jest podpisana umowa na wykonanie tego boiska i wykonawca ma już policzone koszty. Czy tak nie jest?

Na powyższe pytanie, dyrektor odpowiedzi nie udzielił oznajmiając:

- Wstrzymuję się od odpowiedzi na to pytanie.

Radny J.M. TOMASIAK

Przepraszam Panie Dyrektorze, ale ja usłyszałem, że pan tak naprawdę na budowę kompleksu sportowego przy ul. Parkowej, zamierza zainwestować maksymalnie 4 mln 700 tys. zł. Tak?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Nie. Więcej.

Radny J.M. TOMASIAK

To proszę powiedzieć, ile?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Plus 800 tys. zł., jakie mamy na pewniaka i być może ... tyle ile jest w budżecie.

Radny J.M. TOMASIAK

Proszę Pana, więc ja zadałem pytanie pierwotnie. W budżecie mamy zapisane i będziemy mogli ja odtworzyć, bo bardzo mnie interesuje ta wypowiedź, bo ona podważa zapisywanie kwot w budżecie, ponieważ ja czytam, że na budowę kompleksu sportowego przy ul. Parkowej w rozdziale 926 a podrozdziale 60 50, my zabezpieczyliśmy na budowę kompleksu sportowego przy ul. Parkowej 8 mln zł., po czym przed chwilą Pan poinformował nas, że te wydatki nie zostaną poniesione na budowę kompleksu sportowego przy ul. Parkowej ... poproszę, żeby Pan powiedział mi jak zostaną zagospodarowane te środki w wysokości 8 mln zł.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Kwota całkowita jest 8 mln zł. Kończymy boisko z nawierzchnią sztuczna i rozpoczynamy, jeżeli pozyskamy te dodatkowe 2 mln zł. z przeróbki, modernizacji hali na pewno nie zrobimy, ale etap jakiś można, bo te środki, które można w tej chwili do końca lutego uzyskać z Ministerstwa Sportu i Turystyki dotyczą modernizacji, a nie budowy hali, czyli modernizację możemy zliczyć, że dotychczasowe boisko, na którym trenuje młodzież, czy rozgrywają się jakieś zawody, czy mecze, potraktujemy, że modernizujemy, czyli budujemy trybuny, odwodnienie, czyli takie, które się mieści w kompleksie ul. Parkowej. ... Pieniądzy jeszcze nie mam, więc ja mogę teraz tylko teoretycznie mówić.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Mam pytanie do Pana Burmistrza. Kto wnioskował o 8 mln zł. na budowę kompleksu sportowego w budżecie na 2017 rok.

Z-ca Burmistrza R. SZUMIEC

Kto wnioskował? Rozmawiajmy o kwocie, którą mamy zapisaną w budżecie, została przegłosowana i jest to 8 mln 100 tys zł. z tego, co pamiętam dokładnie.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Na czyj wniosek taka kwota została zapisana?

Z-ca Burmistrza R. SZUMIEC

Budżet jest konstruowany na podstawie wniosków spływających z jednostek, co nie znaczy, że się uwzględnia wszystko. I nie rozmawiajmy dzisiaj, co było wnioskowane, bo wnioskowane było na dużo więcej, więc dyskutujemy, co mamy w budżecie zapisane.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Tak Panie Burmistrzu, ja muszę się nad tym zastanowić głosując ...(wtrąca Z-ca Burmistrza R. SZUMIEC: Ale Pan już głosował nad budżetem. Oczywiście przeciwnie.) Tak głosowałem i wcale nie ukrywam i nie uważam za hańbę. Chciałem się dopytać, czy Pan Dyrektor MOSiR-u w tym roku wnioskował o kwotę 8 mln zł. lub wyższą, która została przyznana w budżecie miasta na 2017 rok?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Wniosek jest składany, co roku. Co roku wnioskuje się do Burmistrza z takim pismem, które sporządza księgową w uzgodnieniu z dyrektorem i o taki wniosek występujemy, bo skąd by Rada Miasta, czy Burmistrz wiedział.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Teraz chodzi mi o taką sytuację, że Pan Dyrektor dostaje, tzn. przyznajemy, jako radni 8 mln zł. MOSiR-owi i Pan Dyrektor nie umie określić, na jaki cel tak duża kwota zostanie wydatkowana w tym roku. (Dyrektor MOSiR J. SYSA: Cel jest określony.) Nie potrafił Pan przed chwilą powiedzieć, na co przeznaczy te pieniądze.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

A może nie chcę tak wszystkiego mówić szczegółowo, czy mniej szczegółowo.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Proszę Pana, przepraszam najmocniej, ale muszę się wtrącić. To wyraża lekceważący stosunek pańskiej osoby do radnych Rady Miasta Lubartowa. I to nie jest pierwszy przypadek, bo chciałem przypomnieć, że w tamtym roku prosiłem Pana o kontakt w sprawie dokumentacji. Długo ta dokumentacja nie spływała, nie raczył Pan do mnie zadzwonić i dopiero interwencja Szumca spowodowała, że Pan do mnie zadzwonił w tej sprawie i powiedział, że się nic nie dzieje. Umawialiśmy się na termin za miesiąc lub za dwa miesiące i miał Pan dzwonić, bo dokumentacja miała być. Lekceważący stosunek Pański do naszej Komisji i Rady Miasta jest taki, że uznał Pan, że skoro się nic nie dzieje to radni nie powinni na ten temat nic wiedzieć. Radni, jeżeli się nic nie dzieje, to tym bardziej powinni na ten temat coś wiedzieć. I tak samo przychodzenie tutaj na Komisję i mówienie – nie chcę, nie mogę, to nie są odpowiedzi. Czy tutaj są jakieś tajne dokumenty, czy informacje, których radni nie powinni słyszeć? Bo jeżeli jest coś utajnione, to proszę bardzo mi o tym powiedzieć.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Gdyby było utajnione, to ja bym wymigał się od obecności u Państwa. I proszę tak nie mówić, bo to były insynuacje z Pana strony, mówiąc o tym, że nie mam szacunku do Komisji. Do każdej Komisji podchodzę zawsze jako pracownik i mam obowiązek złożyć wyjaśnienia i odpowiedzieć na wszystkie Państwa pytania. Jeżeli powtarzam po raz kolejny, że środki, o które było wnioskowane, są przeznaczone na taki cel, na jaki zostały przyznane, a nie na jakieś inne rzeczy, to znaczy, że piąty raz muszę powtarzać, że nie jestem wielbłądem... I czy to będzie akurat na boisko 2 mln 500 tys zł., a na zaawansowanie robót przy hali kolejne 3,5 mln zł., tego w tym momencie nie jestem w stanie Panu odpowiedzieć, a Pan mi zadaje wciąż to samo pytanie, żeby w końcu się określił.

Radny J.M. Tomasiak

Panie Dyrektorze. Chciałem dopytać o owe wydatki. Wspomniał Pan bowiem o 17 mln zł. jeżeli chodzi o kosztorys ten, który był poprzednio przedłożony do poprzedniej dokumentacji technicznej. I jak czytamy w SIWZ top wiemy, że te zmiany mają dotyczyć przede wszystkim przesunięć oraz pewnych uzupełnień, jeżeli chodzi o ten obiekt. W niektórych przypadkach rezygnacji z niektórych również przedsięwzięć zaplanowanych również w tym obiekcie, więc wiemy, że kubaturowo obiekt się nie zmienia, poza tym, że będzie miał wysokość do 10 m, więc również przy tej dokumentacji, jaka została przedłożona do poprawki został przedłożony jednak pełen obiekt razem z kosztorysem i podziałem na poszczególne elementy kosztorysowe, bo tą dokumentację widzieliśmy. I teraz prosiłbym Panię Dyrektorze, żeby Pan powiedział. Spływa teraz do Pana ta dokumentacja poprawiona już, z tymi uzupełnieniami, z poprawionym kosztorysem ..., firma wyrabia się w maju, składa Pan pozwolenie na budowę, otrzymuje Pan to

pozwolenie na budowę we wrześniu i na co zostanie wydane te pozostałe 3 mln zł. w przypadku tej sali. Jaką Pan Dyrektor ma koncepcję po uzyskaniu tej dokumentacji budowy tego obiektu? Jaka jest koncepcja i na co możemy liczyć w pierwszej kolejności?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Przede wszystkim wykorzystać pieniądze do maximum, czyli pieniądze które zostaną, będę dążył do tego, żeby nie przepadły w takiej, czy innej formie. Pozwolenia wcale nie muszę mieć, dopiero we wrześniu, bo jeżeli projektant wykona dokumentację do końca maja, to ja już z dniem 5 czerwca wiem, na czym stoję. Czy to będzie trwało trzy miesiące, czy dwa tygodnie, to jest oddzielne zagadnienie. Dążyć będę do tego, aby podstawowe rzeczy, czyli rozpocząć roboty ziemne, oczywiście wcześniej oszacowując ile mnie to będzie wcześniej kosztowało... Nie mogę podejmować decyzji jednoosobowej, tylko muszę naradzić się z odpowiednimi służbami, które powiedzą mi, czy podzielić to na poziomy, czy na branże... Na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że są szanse na to, że albo pójdziemy drogą budowy drugiego boiska, czyli boiska z nawierzchnią naturalną, albo w etapy wybudowania hali sportowej.

Radny JAN ŚCISEŁ

Czy Pan rozważa taką koncepcję, że po prostu zakończymy budowę tego boiska z nawierzchnią sztuczną, a środki po prostu nie zostaną wykorzystane.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Nie. I bolało mnie to, że w ubiegłym roku nie wykorzystaliśmy tej szansy i możliwości....

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Jeżeli Pan uzyska dokumentację w maju na drugi etap, a pierwszą uzyska Pan w marcu na sztuczne boisko, to wcale nie jest powiedziane, że jeżeli Pan uzyska tą dokumentację i ona będzie super kompletna, to w marcu nie rozpocznie Pan budowy, w kwietniu też może Pan nie uzyskać, bo przy tego typu projektach często występują poprawki, które są uzupełniane i od wniesienia każdej jednej poprawki, Starostwo ma 30 albo 14 dni na rozpatrzenie, więc termin się wydłuża, więc nie prorokujmy, że to się odbędzie tak, że marzec, czy kwiecień wchodzi koparki.... Musi Pan uzyskać pozwolenie na budowę, a to jest wątpliwe, czy etap przejścia przez Starostwo uda się zamknąć w 30 dni, tak jak to jest ustawowo.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

W umowie z projektantem, czy z Panem architektem jest zawarty zapis, że dzień 31 marca to nie jest na opracowanie tylko dokumentacji, ale oraz innych zaświadczeń, uzgodnień i decyzji. Reasumując na koniec marca, powinienem mieć na biurku pełną dokumentację, czyli zezwolenia również i decyzje.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Czyli na koniec marca ma być uzyskane pozwolenie?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Wraz z decyzjami.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Panie Dyrektorze, z całym szacunkiem, ale nie wierzę w projektanta, architekta samobójcę, który podpisze z Panem umowę, deklarując konkretny dzień uzyskania pozwolenia na budowę, bo to nie od niego zależy. Przepraszam.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Ja wiem, że od Starostwa, tylko w umowie jest zapis również, że zamówienie obejmuje zarówno poprawę błędów projektowych, poprawę kosztorysów i przedmiarów, uzgodnienia ZUDP, uzgodnienia ze Związkiem...(Przewodniczący Komisji W. Osiecki: Ale nie obejmuje uzyskania pozwolenia na budowę. I pomimo tego, że wszystkie pieczętki projektant może mieć, to starostwo może mieć obiekcje do projektu... Trzymam kciuki, żeby tak było Panie Dyrektorze, tylko chciałem Panu uzmysłowić, że ten rok może nie wydać się tak kolorowy, jak dzisiaj wygląda, tak jak zresztą tamten wyglądał kolorowy i się okazał czarno-biały, że na koniec marca dostajemy projekt, a na koniec kwietnia już mamy pozwolenia na budowę) Chciałbym doprecyzować wypowiedź Pana Przewodniczącego odnośnie umowy, że ma przed oczyma. Też mam umowę Nr 1 z 2017 roku, z dnia 17 stycznia tego samego roku, czyli o tej samej mówimy umowie. Paragraf 2, punkt 5 mówi, że wykonawca będzie zobowiązany do uzyskania wszelkich uzgodnień oraz przygotowania wszystkich niezbędnych materiałów i decyzji administracyjnych, a w szczególności do uzyskania pozwolenia na budowę.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

A ja mówię Panu, że bardzo często w Starostwach się zdarza tak, że Starostwa mają zastrzeżenia do projektów i proszę o uzupełnienie projektu. I powiem tak, nasz projekt tutaj na MOSiR też został złożony prawdopodobnie kompletny, a okazało się, że Straż Pożarna nie wyrażała zgody na odstępstwa od przesunięcia.

Radny J.M. TOMASIAK

Decyzja została wydana wówczas i potem dopiero się wszyscy łapali za głowę, jak mogli to wydać, ale nie ważne. Dokładnie Panie Dyrektorze. Tutaj Pan Przewodniczący dobrze Panu podpowiada. W tym terminie otrzyma Pan, jeżeli oczywiście firma dotrzyma umowy, komplet dokumentacji Pan otrzyma ze wszystkimi uzgodnieniami, tak żeby Pan na drugi dzień mógł pójść do Starostwa i ten komplet dokumentacji złożyć i wystąpić o pozwolenie na budowę. Także ja tak czytam tą umowę. I jeżeli Pan ją czyta inaczej, to niech Pan mi znajdzie paragraf, że jest zupełnie inaczej w tej umowie.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Paragraf 2, punkt 6 mówi: „Projekt będący przedmiotem umowy, powinien zawierać wszystkie pozwolenia, opinie i uzgodnienia wymagane obowiązującymi przepisami prawa, niezbędne do wykonania zamówienia.” O czym to świadczy?

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

O tym, że prawo budowlane jest tak nieściśle, jeżeli chodzi o przepisy prawa... Ale jeżeli tak Panowie stawiają sprawę to „szacun wielki” i jeżeli tak, to możemy decyzja Rady Miasta przegłosować stanowisko Rady Miasta o przegłosowanie projektu nawet niekompletnego, ale to...

Radny J.M. TOMASIAK

Przepraszam, ja mam pytanie w takim wypadku, kiedy spłynie ta dokumentacja do Państwa do MOSiR-u tak, żeby można było się zapoznać z tą dokumentacją i ewentualnie zastanowić się, czy ewentualnie nowe biuro projektowe nie popełniło błędów, tak żeby również pracownicy Urzędu Miasta mogli się z tym zapoznać i gdzie to jest w umowie zapisane?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Tak jak powiedziałem na początku dzisiejszego spotkania, koncepcja projektowa ma być przedstawiona nam w ciągu miesiąca od podpisania umowy, czyli w połowie lutego powinniśmy dostać koncepcję taką, jaką widzi projektant, uwzględniając nasze potrzeby i nasze rozmowy i ustalenia nie tylko z nami, jako MOSiR-em, ale również z przedstawicielami Miasta, którzy byli zaproszeni na to spotkanie. Czyli koncepcja jest do połowy lutego, maksimum.

Radny J.M. TOMASIAK

Rozumiem, że MOSiR pod słowem koncepcja tak rozumie zapisy tej umowy, że tam będziemy mieli już wszystkie rozwiązania tak naprawdę, jeżeli to zostanie zaakceptowane, to dokumentacja techniczna będzie zawierała wszystkie elementy, które zostaną przedłożone w koncepcji, czyli dokument finalny nie będzie różnił się od tego, co zostanie zaakceptowane na etapie koncepcji, bo na etapie koncepcji tak naprawdę zostanie przedłożona nie koncepcja, a wstępna dokumentacja techniczna.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Popieram w całości Pana Przewodniczącego.

Radny J.M. TOMASIAK

Jest Pan w błędzie panie Dyrektorze, ale w takim wypadku Panie Przewodniczący proszę, abyśmy jak tylko będzie ta koncepcja zwołali posiedzenie naszej Komisji tak, abyśmy mogli się z tą koncepcją zapoznać.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Mówimy o pierwszym etapie.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Niech będzie też i pierwszy etap. Proszę Pana Dyrektora, jeżeli jest to możliwe o poinformowaniu mnie o tym, jak będzie jakaś dokumentacja w tej sprawie, to ja bardzo chętnie zwołam Komisję.

W dalszej części dyskusji głos zabrał ponownie radny J.M. TOMASIAK

Ja jeszcze chciałem dopytać o taką rzecz, bo dokumentacja, dokumentacją, pewne rzeczy zostały wyjaśnione, ale mamy również podpisaną umowę z wykonawcą. Ta umowa została z wykonawcą podpisana z tego, co pamiętam na zasadzie ryczałtu, więc chciałem się zapytać, jak będzie podchodził do tego przedsięwzięcia wykonawca?

Jak będziecie Państwo wywiązywali się z umowy z wykonawcą w chwili, kiedy okaże się, że dokumentacja ta nowo przedłożona radykalnie odbiega od założeń pierwotnych.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Założenia były i uzgodnienia z architektem, aby się nie odbiegały cenowo i w to były wkalkulowane wszelkie przeróbki. Wszelkie przeróbki były wkalkulowane w koszty, za jakie została podpisana umowa z Saltexem. Na dzień dzisiejszy nie wiemy jeszcze jak wyceni architekt to, o czym my powiedzieliśmy - wie, jakie zmiany mamy wprowadzić, ale nie znamy jeszcze kosztów, jakie będą wynosiły i czy będą wynosiły. Intencją naszą jest utrzymać się w tym, co zostało uzgodnione wcześniej z wykonawcą.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

Ja zadam jeszcze jedno pytanie, które już zadawałem i chyba nie dostałem odpowiedzi. Jakie byłyby ewentualne koszty dla MOSiR-u rozwiązania umowy z obecnym wykonawcą? Bo mam wrażenie, że ta inwestycja pomimo, że przetarg się odbył będzie o 30 do 40 % droższa po wykonawstwie, nie widząc nawet projektu Panie Dyrektorze.

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Panie Przewodniczący, ja nie mam dzisiaj żadnych podstaw prawnych do tego, żeby zrezygnować ze współpracy z wykonawcą. No jaką mam motywację?

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

W przypadku gdyby Pan miał, jakie koszty ewentualnie MOSiR musiałby ponieść w przypadku rozwiązania umowy?

Dyrektor MOSiR J. SYSA

Musiałbym to skonsultować z adwokatem i inspektorem nadzoru, jakie to są roboty i jakie to są koszty.

Dalszych głosów w dyskusji nie było, zatem Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję w omówionym punkcie i przystąpił do kolejnego punktu porządku obrad, jakim były wolne wnioski.

Ad. 4

Wolne wnioski

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji podziękował za przybycie i zamknął posiedzenie Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa w dniu 31 stycznia 2017 roku.

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:
Magdalena Sykut

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Wojciech Osiecki